



„Wrzawa, strzał w 10” nr 5 (31) 2019/2020

Więcej na szkolnej stronie internetowej:
www.zsp3wroclaw.szkolnastrona.pl

GAZETA SZKOLNA UCZNIÓW SP NR 10
IM. BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO

WRZAWA

Zapraszamy do przeczytania artykułów w ostatnim numerze gazety:) Życzymy Wam udanych i bezpiecznych wakacji:)

Alicja Sobieszek, kl. 6c

Witaj maj, trzeci maj!

**„Witaj maj, piękny maj,/U Polaków błogi raj./Witaj dniu trzeciego maja,
który wolność nam zwiastujesz./Pierzchła już ciemieńców zgraja.
Polsko, dzisiaj tryumfujesz!” (Rajnold Suchodolski „Mazurek 3 maja”)**

W tym roku, 3 maja obchodziliśmy 229 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Jest to jedno z najważniejszych świąt państwowych w Polsce. Konstytucja 3 Maja była pierwszą konstytucją w Europie, a drugą na całym świecie (po Konstytucji Stanów Zjednoczonych). Trzeciego maja 1791 roku król Polski – Stanisław August Poniatowski – ustanowił Konstytucję 3 Maja. Regulowała ona prawa w Polsce, m.in. znosiła wolną elekcję (wprowadzono wtedy dziedzictwo tronu) oraz *liberum veto* (zamiast tego, od tamtej pory wszystko decydowane było większością głosów) i wprowadzała trójpodział władzy. Zlikwidowano też wtedy podział kraju na Koronę i Litwę, a wprowadzono jednolite państwo – Rzeczpospolitą Polską. Na mocy Konstytucji zniesiono również niektóre prawa szlachty, co nie spodobało się polskim magnatom. Rok po uchwaleniu dokumentu powołali oni konfederację targowicką w porozumieniu z carycą Katarzyną II – największym przeciwnikiem Polski w tamtym czasie. Razem ze stutysięczną rosyjską armią polscy magnaci rozpoczęli wojnę z Polską. Chcieli oni wycofania Konstytucji. Początkowo Polakom udawało się odnosić liczne zwycięstwa, jednak po pewnym czasie, gdy caryca dowiedziała się o polskich sukcesach, postanowiła zastosować groźbę. Przekazała władcy Polski, że jeżeli nie

wycofa się z Konstytucji, rozpocznie ona II rozbiór polski. Stanisław August w obawie o Rzeczpospolitą dołączył do konfederatów, tym samym wycofując Konstytucję 3 Maja, jednak caryca pomimo tego, w 1793 roku dokonała II rozbioru Polski. Dopiero 30 kwietnia 1990 roku Sejm przywrócił Święto Narodowe Trzeciego Maja.

Od tamtego czasu, aż do dzisiaj, co roku wspominamy uchwalenie tej Konstytucji. Każdego roku w Polsce odbywają się uroczyste obchody upamiętniające tamto wydarzenie. Obchody te rozpoczynają się od mszy świętej. Następnie w Warszawie odbywa się uroczyste wręczenie odznaczeń państwowych przez prezydenta Rzeczypospolitej. Później w wielu polskich miastach rozpoczynają się uroczystości i marsze. W tym dniu wielu Polaków wywiesza flagi Polski na balkonach na znak dumy z polskiego narodu.

Agata Wójcicka kl. 6c

Święto Konstytucji 3 maja

Polskie święto państwowe obchodzone 3 maja, powstało dla upamiętnienia uchwalenia w 1791 roku Konstytucji 3 maja. Zostało ustanowione w 1919 roku, kiedy Polska odzyskała niepodległość. Była to pierwsza konstytucja w Europie a druga na świecie. Miała na celu poprawę ustroju i zreformowanie dawnej Polski. Brzmi poważnie, bo konstytucja ma poważne zadania – jest najważniejszym aktem prawnym w państwie. W tym dniu nie idziemy do szkoły, rodzice nie pracują a miasto jest udekorowane biało-czerwonymi flagami. Są też różne parady patriotyczne, przedstawienia czy inscenizacje. A w telewizji i radio dużo się słyszy o polskości i patriotyzmie. Jest to radosne święto i potocznie nazywane „majówką”, na które wszyscy czekają. Zazwyczaj jest to też okazja do rodzinnych spotkań i wyjazdów. W tym roku jednak przebiegało inaczej niż w poprzednich latach, z powodu pandemii koronawirusa. Ze względu na bezpieczeństwo świętowaliśmy skromniej, bez radosnych zgromadzeń i różnych występów. Święto Konstytucji 3 Maja kojarzy mi się z ważnym i radosnym dniem, o którym trzeba pamiętać.

Róża Paszkowska, kl. 8b

Wiosna, czas zmian!

Wiosna jest porą roku po zimie, która niesie za sobą powiew nadziei - zarówno na zmiany, jak i na lepsze jutro. To stwierdzenie może dla niektórych wydać się przesadne, w końcu to tylko czas, w którym drzewa zmieniają barwę na kolor zielony, a słońce znajduje się na niebie coraz dłużej. Jednakże dla osób które przytłoczyła mroźna rzeczywistość, nadejście

tego momentu jest niczym zbawienie! W końcu, kto nie lubi, gdy słońce, jeszcze delikatne, nie rozgrzane przyjemnie muska twarz?

Wiosna, jak wynika z definicji PWN to „pora roku między zimą a latem” a dawniej - „rok życia”. Jest to cudowny okres zarówno dla przyrody, która w końcu może pokazać swoje piękno, jak i dla ludzi, którzy po miesiącach zamknięcia w domach, w końcu mogą zaczerpnąć świeżego powietrza. Myślę też, że właśnie przez swoją wyjątkowość, wiosna była niegdyś określeniem czyjegoś wieku. Przecież niesamowicie brzmi zdanie „tego roku kończę 17 wiosen” - wymawiając je można się poczuć niczym poeta. Dlatego ponieważ nie rozumiem, dlaczego zdecydowano się od niego odejść. Zajmijmy się jednak głównym tematem - wiosna to w końcu czas zmian!

W wielu polskich domach robi się tzw. „wiosenne porządki” i myślę, że wraz z topieniem Marzanny są to rzeczy najbardziej symbolizujące nadejście tej pory roku. Duża część społeczeństwa zaczyna również wtedy budzić się ze snu zimowego - „do lata pozostało już nie wiele czasu, muszę zacząć o sobie dbać!”. Wówczas rozpoczyna się wyścig o smukłą, letnią sylwetkę, mający znaczenie większe niż kiedykolwiek! Odbiegając od tej tematyki, w ogródkach pojawiają się już pierwsze kwiaty - bratki, żonkile, tulipany i wiele innych... Dodatkowo warzywa również stają się stałymi bywalcami parceli. Polacy w tym okresie planują także swoje wakacje. Na podwórkach robi się coraz głośniejsze, w szkołach, podczas lekcji wychowania fizycznego jesteśmy już na boisku, a rodziny coraz częściej wychodzą na spacer do parków czy lasów. Popularną inicjatywą są również pikniki na łonie natury. Ten opis dotyczy jednak „zwykłej” wiosny...W obecnej sytuacji niemalże każda z tych wizji staje w obliczu znaku zapytania. Nie możemy wychodzić do parków na spacer, o spotkaniach na pikniku nie ma mowy, a lekcje w szkołach są odwołane. Ta cała sytuacja odbiera każdemu z nas nadzieję na „normalne” przywitanie tej cudownej pory roku. Jednakże mimo wszystko musimy myśleć pozytywnie! To nie jest jednak tak, że słońce nagle znikło, trawa nie rośnie, a drzewa nie wypuszczają pąków. Wiosna dopiero się rozpoczyna i raczej nie sądzę, aby odwołała swoje plany przez jakiegoś wirusa! Wbrew pozorom, przez mniejszą emisję dwutlenku węgla do atmosfery, powietrze jest czystsze niż wcześniej. Co wiąże się z kolei z tym, że rośliny będą piękniejsze i z pewnością będzie ich więcej!

Wiosna to z pewnością ta pora roku, która jak żadna inna „daje kopa motywacji.” Sprawia, że wielu ludzi tryska energią i myśli pozytywnie. Przynosi również zmiany w „sferze ogródkowej” i rodzinnej. Mimo panującej pandemii wiosna nie zostaje odwołana!

Julia Śpiewak, kl. 6c

Dzień Mamy

Kiedy wypada dzień naszych mam w Polsce i na świecie? Z czego ucieszyłyby się w tym wyjątkowym dniu?

Wątpliwości dotyczące tego, kiedy wypada Dzień Matki, mogą być również uzasadnione faktem, że data obchodów święta różni się na całym świecie. Zdarza się nawet, że jest to jednak święto ruchome, które nie ma jednej stałej daty. W Polsce Dzień Matki zawsze wypada 26 maja, w tym roku będzie to wtorek. Oficjalnie Dzień Matki w Europie zaczęto obchodzić dopiero w XX wieku - w Polsce od 1914 roku, zaś w wielu krajach dopiero po II wojnie światowej. Korzenie tego święta sięgają jednak czasów antycznych.

W Norwegii Dzień Matki obchodzony jest w drugą niedzielę lutego, a w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Nigerii w czwartą niedzielę wielkiego postu. W USA Dzień Matki obchodzony jest w drugą niedzielę maja. W wielu państwach święto to połączone jest z Dniem Kobiet i obchodzi się je 8 marca. Jest tak np. w Bułgarii, na Białorusi, w Albanii, Rosji czy Serbii.

Początki Dnia Matki sięgają jeszcze czasów starożytnych Greków i Rzymian. Kultem otaczano wtedy matki-boginie, symbole płodności i urodzaju. W późniejszych czasach cesarstwo rzymskie przyjęło chrześcijaństwo i tym samym zabroniono wyznawania innych bogów.

Jednak zwyczaj obchodzenia Dnia Matki w takiej formie, jak w dzisiejszych czasach zapoczątkowany został najprawdopodobniej w USA. W 1907 roku Anna Jarvis z Filadelfii zorganizowała nabożeństwo na cześć swojej zmarłej matki, która była działaczką na rzecz kobiet. Jarvis szybko udało się rozpowszechnić stworzone przez siebie święto i po kilku latach uznała je większość stanów. Obchodzono je w drugą niedzielę maja i tak zostało aż do dziś. W 1914 r. prezydent Woodrow Wilson uczynił ten dzień świętem państwowym. Właśnie w tym roku po raz pierwszy obchody święta zorganizowane zostały również w Polsce.

Co podarować mamie z okazji jej święta 26 maja?

Tradycyjnie w związku z nadchodzącym świętem coraz więcej osób, a przede wszystkim dzieci, zastanawiają się, co podarować swoim mamom. Jaki prezent na Dzień Matki będzie najlepszy? Niektórzy stawiają na **DIY**, czyli upominek wykonany samodzielnie.

W tym wypadku dobrym pomysłem będzie *laurka*, *upieczenie ciasta* czy *własnoręczne wykonanie biżuterii*. Z kolei inni decydują się na zakup gotowego już prezentu na Dzień

Matki. Doskonale z tej okazji powinny sprawdzić się *kwiaty*. Do jednych z najpopularniejszych rodzajów należą róże oraz tulipany. Nie ma jednak reguły na to, jakie kupić kwiaty na Dzień Matki. Wszystko zależne jest jedynie od wyobraźni i budżetu, jaki mamy do dyspozycji, ale kochająca mama doceni nawet bukiet polnych kwiatów. Innym pomysłem jest *biżuteria*, która uwielbiana jest przez większość pań, dzięki czemu doskonale nadaje się na prezent na Dzień Mamy. Oferty sklepów są zazwyczaj bardzo bogate i można wybierać m.in. z *bransoletek*, *wisiorków*, *pierścionków* czy *kolczyków*.

Innym pomysłem na prezent na Dzień Mamy to *kosmetyki* lub *perfumy*. Jeśli jednak zdecydujemy się na zakup perfum, warto odpowiednio wcześniej sprawdzić, jaki zapach lubi mama. Dzięki temu zyskamy pewność, że wybrane perfumy przypadną jej do gustu. Jeszcze innym pomysłem na prezent na Dzień Matki jest zakup dobrej *książki* albo *plyty CD* z jej ulubioną muzyką. Ponadto wiele osób z tej okazji decyduje się na zakup wspólnej wycieczki. Może to być zarówno tygodniowy wyjazd w góry, nad morze, jak i weekendowy pobyt w SPA czy godzinny masaż.

Ja w zeszłym roku wpadłam na pomysł prezentu dla Mamy w postaci kuponów :) A co wy wymyślicie?

Przykładowe życzenia i wierszyki dla mam:

*Z okazji Twego święta, Mamo
życzę Ci zdrowia, sił i codziennej radości
wraz ze słowami największej wdzięczności.
Za wszystkie dla mnie trudy i
starania
składam Ci dzisiaj podziękowania.
Za Tve czułe serce,
za mądre nakazy
w dniu Twojego święta
dziękuję sto razy!
Kochana Mamo!
Niech ten radosny dzień na zawsze
Twe troski odsunie w cień.
Niech się śmieje do Ciebie świat,*



Hania Starczewska, kl. 6c

Słodka niespodzianka na Dzień Matki

Dzień Matki obchodzony jest 26 maja, chyba od zawsze, ale mam nadzieję, że wszyscy o tym pamiętają. Bez względu na szerokość geograficzną, kulturę, religię, Dzień Matki obchodzony jest w ponad 40 krajach na świecie.

Tego dnia obdarowujemy nasze mamy upominkami, prezentami, kwiatami i czekoladkami.

Przygotowałam dla Was wspaniałe słodki i prosty do zrobienia poczęstunek, który sami możecie wykonać dla waszej Mamy. Na pewno mile ją zaskoczycie. A gdy do tego dorzucicie odrobinę porządku i ładu w swoich pokojach, będzie uradowana.

Przepis na domowe batoniki bounty:

1szklanka wiórek kokosowych

¼ szklanki śmietanki 36%

½ szklanki mleka zagęszczonego słodzonego

1 tabliczka czekolady do polewy



Mieszmamy wiórki ze śmietanką, następnie dodajemy słodzone mleko z puszki. Z powstałej masy formujemy batoniki, które wkładamy do lodówki na 1 godzinę. W tym czasie roztapiamy czekoladę i polewamy nią batoniki.

Mówiłam, że będzie prosto:)

Oliwia Zarzycka, kl. 8b

Tragizm w Czarnobylu - rocznica katastrofy

Upłynęły 34 lata po jednym z najbardziej tragicznych wypadków w historii energetyki jądrowej oraz wydarzeń związanych z przemysłem XX wieku - Katastrofie w Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej. Doszło do niej w nocy z 25 na 26 kwietnia 1986 roku o godzinie 01:23 w pobliżu miasta Prypeć na Ukrainie. Awaria nastąpiła w reaktorze jądrowym bloku elektrycznego nr 4 Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej. Została zakwalifikowana

do siódmego, najwyższego stopnia w skali INES (czyli w skali służącej do oceny skutków zdarzeń radiacyjnych). Do dziś jest to zdarzenie wspominane z przerażeniem Ukrainy oraz

samych państw ościennych. Katastrofa czarnobylska miała formę eksperymentalną. Celem doświadczenia był pomysł na sprawdzenie ciągłości funkcjonowania systemu kontrolnego i chłodzenia reaktora w sytuacji awaryjnej. Jednakże, głównie ze względu na bierność wobec bezpieczeństwa oraz niewiedzę personelu, przebieg planu był niepomysłny. Przy wyłączeniu czwartego reaktora, nastąpił wybuch pary wodnej w jego obiegu chłodzącym. Poprzez zniszczenie osłony, eksplodował wodór pochodzący z termicznego rozkładu wody chłodzącej, tym samym niszcząc budynek reaktora. W ostateczności doszło do pożaru, który przerzucił się na dach gmachu trzeciego reaktora.

W wyniku Katastrofy w Czarnobylu, obszar od 125 000 do 146 000 km² terenu na pograniczu Białorusi, Ukrainy oraz Rosji uległ skażeniu promieniotwórczemu. Bezpośrednich ofiar śmiertelnych wypadku było 31, jednakże szacuje się, iż od 4 do 200 tysięcy osób zmarło wskutek przewlekłej choroby popromiennej. Nastąpiły również masowe przesiedlenia i ewakuacje. Skutki awarii objęły całą Europę - wyemitowana z uszkodzonego reaktora chmura radioaktywna rozprzestrzeniła się po kontynencie.

Miasto Prypeć, które znajdowało się w okolicach elektrowni, jest określane mianem „Miasta Widmo”. Niegdyś, do 1986 r. zamieszkane przez ok. 50 tysięcy osób, dziś stanowi „skansen” ostatnich lat epoki radzieckiej. Obecnie pełni ono rolę atrakcji turystycznej.

Mateusz Gryszkian kl. 8b

Sport – drugie życie

Sport to gimnastyka – ruch na świeżym powietrzu, w sali gimnastycznej lub w domu. Ruch pełni bardzo ważną rolę w życiu każdego człowieka, nieważne w jakim wieku. Szczególnie niezbędny jest on dla młodzieży, która na przykład długo gra na komputerze i spędzają większą część dnia w pozycji siedzącej. To właśnie one powinny poświęcić trochę czasu na wykonywanie prostych ćwiczeń, które pozwolą na odprężenie ich ciała. Dla dzieci, które wybierają oglądanie bajek na telewizorze albo tablecie trochę sportu to ciekawa alternatywa na spędzanie wolnego czasu. Wystarczy tylko kilka skłonów, pajacyków czy przysiadów, aby zachęcić dziecko do bardziej aktywnego trybu życia.

Jazda na rowerze, jogging, granie w piłkę to świetne sposoby na poprawienie naszej sprawności fizycznej. Kilkunastominutowa gimnastyka w pokoju przy otwartym oknie lub na

dworze wpływa korzystnie na nasz organizm i powoduje, że jest on lepiej dokrwiony i bardziej pobudzony. Dzięki prostym ćwiczeniom na początku, teraz wielu sportowcy

osiągają wyniki, o których niektórzy nawet nie marzyli. A tak naprawdę, każdy może mieć podobne do nich. **KAŻDY SPORTOWIEC ZACZYNAŁ OD ZERA!** Teraz dzięki ciężkiej pracy i włożonemu wysiłkowi pozwoliły im zyskać spektakularne osiągnięcia.

Sport jest doskonałym urozmaicheniem zwyczajnego dnia dla dzieci i młodzieży. Chodzenie na siłownię lub do klubów fitness to zdecydowanie lepsza inicjatywa dla rozrywki niż sprzęt elektroniczny.

Największym błędem, który popełniają niektórzy sportowcy, to zażywanie środków dopingujących, które w żadnym stopniu nie pomagają w osiągnięciu postawionego sobie celu. Wręcz przeciwnie, odsuwają ich od zdobycia tego, o chcą. Pogarszają swoją sprawność fizyczną, często nie zdając sobie z tego sprawy.

Uprawianie sportu ma nam sprawiać przyjemność i kojarzyć się z czymś, co jest dla nas dobre. Ma nam przypominać o tym, że zawsze, kiedy mamy ochotę zrobić coś innego, to jest to świetna sprawa. Trzeba jednak pamiętać, że nie wolno trenować zbyt dużo i zbyt intensywnie niż mamy na to siłę, ponieważ może się to skończyć nawet poważną kontuzją. A przecież nie chcemy mieć problemów zdrowotnych. **WSZYSTKO JEST DOBRE, POD WARUNKIEM, ŻE ZACHOWAMY UMIAR I ZDROWY ROZSĄDEK!** Pamiętajmy, że sport to zdrowie i przyjemność, a nie przymus i katorga.

Róża Paszkowska, kl. 8b (przemówienie)

Drodzy Przyjaciele,

wielu z nas na co dzień boryka się z problemami normalnego, prostego życia. Nie każdy jednak jest w stanie przezwyciężyć te trudności, rzucane nam jak kłody pod nogi. Tematem mojego przemówienia, jak możecie się domyślić, będzie zatem przekonanie was, drodzy rówieśnicy, do tego, iż warto odnaleźć w sobie siłę by mierzyć się z trudnościami.

Moim zdaniem w radzeniu sobie z problemami często może nam pomóc druga osoba. Nie zależnie od formy wsparcia, inny człowiek, nie zawsze bliski, może nas wysłuchać, coś doradzić czy po prostu pocieszyć. Pamiętajmy więc o tym, że w tym wielkim i okrutnym świecie nie jesteśmy zdani tylko na siebie. Jako przykład sytuacji w której jednej osobie pomogła druga przytoczę moment, w którym Ligia opiekowała się Winicjuszem po tym, jak ten został zbity przez Ursusa. Była to pomoc w powrocie do zdrowia, aczkolwiek uważam, że

też było to przezwyciężenie pewnego rodzaju trudności - w końcu Marek był wówczas jeszcze poganinem, oszołomionym gestami chrześcijan. Kolejną rzeczą która, mam nadzieję, sprawi iż postanowicie „wziąć się w garść” będzie,

Strona **8**

być może subiektywne, stwierdzenie dotyczące odpuszczania sobie pewnych rzeczy.

Wszechobecne jest opinia, że nie podejmowanie trudu świadczy o tym, że nie ma się silnej woli. Mówię o tym dlatego, że jest to postrzegane jako rzecz całkowicie negatywna, a prawda jest taka, że odpuszczenie sobie czegoś nie zawsze jest złą rzeczą. Mimo wszystko, jeśli już tak postąpimy to coś tracimy - szansę na pokazanie samemu sobie, że jesteśmy silniejsi czy też straconą walkę z trudnościami życia ? To już pozostawiam Wam do rozpatrzenia.

Ostatnią kwestią jaką chciałabym poruszyć w problematyce tematu tego przemówienia jest, Drodzy Przyjaciele, wiara. Dla części z was nasunie się pewnie myśl „ale co wspólnego ma religia ze znalezieniem siły do przezwyciężania trudności? Wielu ludzi poradziło sobie i bez niej..(...)”. Przybywam z odpowiedzią, a jednocześnie nadzieją, że to, co powiem może coś w was zmienić. Niektórzy ludzie odnaleźli w sobie wolę walki właśnie dzięki wierze! Wystarczy spojrzeć na Marka Winicjusza i Ligię, a przede wszystkim na ich miłość która, jak wiemy, nie od zawsze była prawdziwa oraz szczerą.

Mimo tego, iż czasy w jakich żyła ta dwójka są nam odległe to problemy z jakimi się borykali, wydają się podobne do naszych. Winicjusz musiał znaleźć w sobie siłę do pokonania swoich pogańskich zapędów , odrzucenia życia w obłudzie i rozpuście a także wyrzeczenia się swoich dotychczasowych bogactw. Są to duże poświęcenia, nieprawdaż? Więc niby dlaczego nasze pokolenie nie miałoby mieć tej samej woli walki, jak miał Marek kilkadziesiąt lat temu?

Uważam też, iż warto wspomnieć o tym, że główny bohater powieści Sienkiewicza pokonał te trudności, dzięki sile jaką dał mu Pan Bóg poprzez chrześcijaństwo, a także za sprawą Ligii, która go do owych zmian nakłoniła.

Reasumując - Drodzy Przyjaciele! Jeśli sami nie jesteście w stanie odnaleźć w sobie siły aby mierzyć się z trudnościami, to warto poszukać wsparcia u innej osoby. Jeśli natomiast to nie jest rzeczą której szukacie, to musicie pamiętać, że mając z czymś problem można sobie na moment odpuścić, ale później znów „wrócić do gry”- tym razem jednak ze zdwojoną siłą! Musicie mieć też gdzieś w głowie świadomość tego, iż napotykając jakieś trudności z którymi trudno sobie poradzić, zawsze możecie zwrócić się do Boga - on jest dla nas cały czas i tylko czeka, aż do niego z czymś przyjdziemy. Nie uważajcie proszę, Drodzy Rówieśnicy, że jest to

coś „żenującego” czy „wstydlwego”, gdyż są to bzdury! W obecnych czasach, gdzie ludzie nie zawsze są pomocni czy życzliwi, naszym wybawieniem będzie Jezus!

Maja Cybulska, kl. 7a

Wywiad on-line

Dzień dobry, mam imię Maja, i dzisiaj przeprowadzę wywiad z Eweliną Kuną, z klasy 7a, do gazetki szkolnej „Wrzawa strzał w 10,,. Zadałam jej kilka pytań na temat obecnej sytuacji oraz zdalnego nauczania.

DZ.: Za czym tęsknisz najbardziej w czasie epidemii?

E.K.: Sądzę, że najbardziej brakuje mi spotkań ze znajomymi, podróży oraz wspólnych wypadów do galerii.

DZ.: Mnie również tego brakuje. Czy podoba ci się nauka on-line, jeśli tak to dlaczego?

E.K.: Szczerze mówiąc, średnio mi się podoba, ponieważ czasem mam trudność ze zrozumieniem czegoś oraz na dłuższą metę jest to nieco uciążliwe.

DZ.: Rozumiem, a jeśli miała byś okazję zmienić jedną rzecz w czasach kwarantanny, co by to było?

E.K.: Chciałabym, aby pomimo wszystkich uniedogodnień można było spotkać się z przyjaciółmi i żeby nic nie sprawiało żadnych zagrożeń.

DZ.: Dobrze, a teraz spróbuj wymienić rzeczy, które nie podobają ci się w nauce on-line.

E.K.: Nie podoba mi się to, że czasem spędza się dłuższy czas przy odrabianiu lekcji, niż gdybyśmy chodzili do szkoły oraz, że niektóre zadania są bardzo czasochłonne.

DZ.: Niestety, niektóre zadania potrzebują trochę czasu. Jakie przedmioty sprawiają Ci trudności, a z jakimi nie masz żadnych problemów?

E.K.: Radzę sobie ze wszystkim i uważam, że najbardziej uciążliwe są zadania z historii, za to bardzo podoba mi się sposób prowadzenia lekcji geografii.

DZ.: Dziękuję za udzielenie odpowiedzi. Życzę wytrwałości w najbliższym czasie, serdecznie pozdrawiam i nie mogę doczekać się mojego kolejnego wywiadu.

Ewelina Kuna ,kl. 7a

Podczas kwarantanny

Dzień dobry, mam na imię Ewelina i jestem redaktorką szkolnej gazetki „Wrzawa strzał w 10”. Przeprowadziłam dzisiaj wywiad z Mają Cybulską z klasy 7a. Jak wiemy, jest sytuacja nietypowa, więc postanowiłam zadać Mai kilka pytań odnośnie kwarantanny.

Dz.: Zacznijmy od pytania pierwszego. Co sądzisz o tej całej epidemii?

Strona 10

M.: Jest to dla mnie nie typowa sytuacja w życiu i ciężko mi przez kilka miesięcy nie widzieć się ze znajomymi oraz nie wychodzić z poza terenu mojego domu. Mam nadzieję, że jak najszybciej epidemia się skończy.

Dz.: Rozumiem i też mam taką nadzieję, a jak się czujesz będąc cały czas w domu? Sprawia Ci to trudność?

M.: Lubię swój dom, ale tęsknię za niektórymi miejscami, chętnie poszłabym gdzieś ze znajomymi.

Dz.: Mam taką samą sytuację. Skoro siedzimy w domach, to co robisz podczas kwarantanny i czy Ci się nie nudzi?

M.: Właściwie to mi się nie nudzi. Codziennie przeznaczam czas na lekcje, rozmowę wideo ze znajomymi oraz wyjście na świeże powietrze. Poza tym czytam książki, oglądam seriale i filmy.

Dz.: W takim razie jak się nie nudzisz w domu, to jak już będziesz mogła wyjść, to co zrobisz od razu jak się skończy kwarantanna?

M.: Zamierzam spotkać się ze znajomymi i pojechać gdzieś daleko.

Dz.: A wolałabyś wrócić do szkoły czy mieć nadal zdalne nauczanie?

M.: Wolałabym wrócić do szkoły, ponieważ widziałabym się ze znajomymi, ale niestety musiałabym również wcześniej wstawać.

To było by na tyle z dzisiejszego wywiadu. Dziękuję Mai za wzięcie udziału. Dowiedzieliśmy się, jak ona spędza kwarantannę oraz kilka innych ciekawostek. Mam nadzieję, że jak najszybciej to minie i się spotkamy, a tym czasem żegnam się z wami serdecznie i do zobaczenia.

Maja Florek, kl. 7a

Majówka w czasie pandemii

Majówka w tym roku była inna. Nie tylko wyjątkowo krótka, ale też nie mogliśmy nigdzie wyjechać, spotkać się ze znajomymi. Ale wbrew pozorom i tak jest dużo sposobów, aby ciekawie spędzić ten wolny czas.

Mogliśmy zrobić grilla, lecz jest to opcja tylko dla osób posiadających ogród. Osoby mieszkające w domkach jednorodzinnych mogły na podwórku pograć w piłkę lub badmintona, pojeździć na rowerze, wrotkach. Ciekawą opcją jest rozwijanie, a może nawet odkrywanie swoich pasji tj. malowanie, rysowanie czy fotografia. Można również grać w gry planszowe z rodziną, poczytać książki, obejrzeć filmy czy seriale.

Strona **11**

Jeśli mieliście ochotę pojechać gdzieś dalej, to niestety hotele były zamknięte. Można było jednak iść na spacer do parku, lasu czy na plażę, ale tylko w gronie najbliższej rodziny i z maseczką na twarzy. Mam nadzieję, że mimo wszystkich obostrzeń miło i rodzinne spędziliście tegoroczną majówkę.

Amelia Szereda, kl. 5b

O wyższości nauki w szkole nad nauką zdalną

Z nauką zdalną i nauką w szkole jest tak, jak z dyskusją o wyższości Świąt Bożego Narodzenia nad Wielkanocą, a zatem znajdują się zwolennicy pozostania w domu, ale i tacy, którzy woleliby uczyć się w szkole.

Gdy kończy się rok szkolny, każdy uczeń cieszy się z nadchodzących wakacji, by jednak pod ich koniec zacząć tęsknić za przyjaciółmi z ław szkolnych, za nauczycielami, czy za dodatkowymi zajęciami. I ten argument, ta odczuwana przez każdego tęsknota, pozwala bez cienia wątpliwości stwierdzić, że to jednak nauka w sposób tradycyjny w murach szkoły, jest dla nas atrakcyjniejsza. Tylko w ten sposób możemy budować więzi z innymi dziećmi, tylko tak możemy cieszyć się ich towarzystwem. Nauka zdalna oferuje wprowadzić nowe możliwości, szereg umiejętności i wpaja samodzielność, to jednak uczeń wciąż potrzebuje kontaktu z rówieśnikami. Nie można również cały dzień wpatrywać się w ekran monitora, czy też siedzieć w czterech ścianach, zamiast wesoło biec do szkoły. Jednak pozostając w domu spędzamy czas z bliskimi, pomagamy wynosić śmieci, wyjmować naczynia ze zmywarki. Z drugiej strony w szkole nauczyciel dokładnie tłumaczy wszystkie zadania, odpowiada na wszystkie pytania uczniów i rozwiewa wątpliwości. Dlatego z radością każdy z nas powróci do szkoły.

Opiekun gazety szkolnej „Wrzawa, strzał w 10” – Joanna Kearney

Redaktorzy gazety szkolnej:

kl. 6c – Agata Wójcicka, Alicja Sobieszek, Julia Śpiewak, Hanna Starczewska

kl. 7a – Maja Florek, Ewelina Kuna, Maja Cybulska

kl. 8b – Oliwia Zarzycka, Róża Paszkowska, Mateusz Gryszkian

numer zamknięto 25 maja 2020 r.